

Henryka Hensz

**W
I
E
R
S
Z
Y
K
I

B
A
B
C
I

H
E
N
R
Y
K
I
.**

Majsterklepka

Książeczkę dedykuję kochanym chłopakom:

Sebastiankowi, Damiankowi, Pawełkowi,

Dominisiowi i Franusiowi.

To dzięki Wam rozpoczęłam przygodę z wierszykami,

która trwa do dziś.

Henryka Hensz
„Wierszyki babci Henryki. Majsterklepka”

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok, 2014
Copyright © by Henryka Hensz, 2014

Skład: Jacek Antoniewski
Ilustracje: Krzysztof Kałucki
Projekt okładki: Wydawnictwo Psychoskok oraz Krzysztof Kałucki

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji
nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana
w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

ISBN: 978-83-7900-179-8

Wydawnictwo Psychoskok
ul. Chopina 9, pok. 23, 62-507 Konin
tel. (63) 242 02 02, kom. 665-955-131
<http://wydawnictwo.psychoskok.pl>
e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

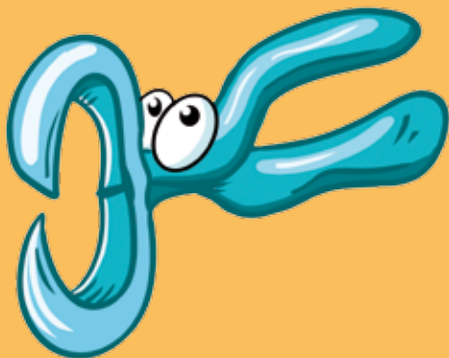
KLEPKI

W warsztacie pana Majsterklepki
Zepsuły się w podłodze klepki.
Skrzypią, trzeszczą, przeskakują,
Majsterklepkę denerwują.
Drepcząc po nich w swych bucikach,
Wciąż o klepki się potyka.
Majsterklepka człowiek krzepki
Myśli:

– Naprawię te klepki.
Nie ma na to innej rady.
Muszę zajrzeć do szuflady.
Może są tam zapasowe,
Jakieś równe klepki nowe.
Znalazł cztery, więc ochoczo
Zaraz pracę swą rozpoczął.
Wpierw podłogę obstukiwał,
Wszystkie klepki opukiwał.
Potem krzywe obcęгами
Powyrywał wraz
z gwoździami.

W puste miejsca klej nałożył,
Potem klepki na klej włożył.
A gdy wszystko już zmajstrował,
Wnet podłogę wypróbował.
Dreptał w kółko w swych bucikach
I wcale się nie potykał.
Nagle... Majsterklepka krzyknął





i zdrowego kozła fiknął,
Bo mu bucik w lukę wpadł.
Na podłodze sobie siadł,
Liczy klepki, kalkuluje.
– Coś mi tutaj nie pasuje.
Starych klepek pięć wyrwałem.

Cztery nowe powklejałem.
Jedno miejsce pozostało.
Jednej klepki brakowało!
Myśli Majterklepka krzepki:
– Brakuje mi piątej klepki!



